



# ***Stan zabezpieczeń ferm nerek w Polsce***

*w kontekście przeciwdziałania uciezkom zwierząt*

# 1. Wprowadzenie

Zasady utrzymywania zwierząt futerkowych określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej. Zgodnie ze znowelizowanym paragrafem 29 ust. 1c rozporządzenia powierzchnię gospodarstwa, na której są umieszczone klatki, w których utrzymuje się norki lub tchórze, zabezpiecza się podwójnym, trwałym ogrodzeniem, przy czym jedno z ogrodzeń wykonuje się z litego materiału bez szczelin, o wysokości co najmniej 2 m, a drugie - z siatki lub innego materiału odpornego na przegryzienie przez norki i tchórze, o otworach, których średnica uniemożliwia przedostanie się tych zwierząt, i umieszcza się to ogrodzenie w podłożu co najmniej na 50 cm na całej długości. Przepis ten obowiązuje nowe фермы od dnia 16 października 2015 r. Pozostałe, wymagające odpowiedniej modernizacji фермы miały czas na zastosowanie się do nowych przepisów do dnia 1 lipca 2018 r.

Niniejszy raport nie podejmuje wątków etycznych w ocenie hodowli zwierząt futerkowych w Polsce. Związane z tą działalnością naruszenia dobrostanu zwierząt zostały już opisane we wcześniejszych publikacjach Stowarzyszenia Otwarte Klatki: "Cena futra" (2012) i "Drapieżny biznes" (2013). Tym razem zdecydowaliśmy się sprawdzić na ile minimalne normy dotyczące ochrony bioróżnorodności przed obcym gatunkiem są faktycznie przestrzegane przez hodowców. Pomijając skuteczność tych zabezpieczeń, ich wprowadzenie, jak również wzmożone, bardziej restrykcyjne kontrole Powiatowych Inspekcji Weterynaryjnych miały,

w opinii Resortu Rolnictwa i samych hodowców, stanowić wyważoną alternatywę dla całkowitego zakazu hodowli zwierząt na futra.

Raport został oparty na dokumentacji fotograficznej pochodzącej ze 131 polskich ferm norek skontrolowanych przez nas w okresie od lipca do listopada 2018 r., a więc czasie gdy wszystkie фермы zobligowane już były do wprowadzenia zabezpieczeń opisanych w rozporządzeniu. Przedstawiamy stan polskich ferm w zakresie obowiązku wprowadzenia podwójnego oplotowania oraz informacje na temat kontroli tych ferm przez Powiatowe Inspekcje Weterynaryjne.

## 2. Zmiany prawne

W ciągu ostatnich lat warunki, w jakich utrzymywane są zwierzęta na fermach futrzarskich oraz środowiskowe i społeczne konsekwencje przemysłowej hodowli zwierząt futerkowych w Polsce stały się przedmiotem szerokiej dyskusji medialnej. Dzięki działaniom organizacji zajmujących się ochroną zwierząt, temat wzbudził zainteresowanie opinii publicznej, a w konsekwencji również polityków.

W listopadzie 2017 roku do sejmu trafiły dwa projekty nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, sygnowane odpowiednio przez posłów Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej. Oba zakładały m.in. całkowity zakaz hodowli zwierząt futerkowych. Propozycja wprowadzenia zakazu spotkała się z reakcją działających w Polsce związków hodowców i producentów futer. W porozumieniu z zagranicznymi domami aukcyjnymi polscy hodowcy i producenci podjęli działania mające na celu stworzenie transparentności ich działalności oraz troski o dobrostan zwierząt i środowisko.

Przykładem takiego działania jest program „Otwarte Farmy” (Open Farms). Do udziału w nim zgłosili się hodowcy z całej Europy. Deklarowanym celem pomysłodawców projektu było burzenie mitów narosłych wokół hodowli zwierząt na futra. W materiałach promocyjnych Fur Europe, organizacji reprezentującej cały sektor europejskiego przemysłu futrzarskiego (hodowców, domów aukcyjnych, projektantów mody, sprzedawców detalicznych), czytamy m.in., że 9 na 10 osób odwiedzających fermę podczas dni otwartych opuszcza je popierając hodowlę i w pełnym przeświadczeniu, że zwierzętom nie dzieje się tam żadna krzywda<sup>1</sup>.

Analogicznie, zainicjowany przez European Fur Breeders' Association program WelFur<sup>2</sup>, wdrażany obecnie i promowany przez polskie związki hodowców, ma przekonać klientów i opinię publiczną, że fermy norek i lisów stosują najwyższe standardy w zakresie dobrostanu zwierząt i dbałości o środowisko.

W 2014 r. ruszyły prace nad nowym projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej z dnia 11.09.2014 r. Resort rolnictwa powoływał się na parametry zgodne z Kodeksem Dobrych Praktyk, który został opracowany przez Polski Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych w oparciu o wspomniany program WelFur. Obok opisanych tam warunków poprawy dobrostanu zwierząt, pojawiła się również uwaga o konieczności wprowadzenia podwójnego opłotowania ferm norek. Celem podwójnego ogrodzenia miało być zapobieganie szkodom, jakich mogą dokonać uciekające z fermy zwierzęta w lokalnym ekosystemie. Rozwiązanie to stanowiło kompromis pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi a Ministerstwem Środowiska, dzięki któremu udało się hodowcom wywalczyć rezygnację z wpisania norki amerykańskiej na listę gatunków inwazyjnych, co jak się później okazało, miało niebagatelny wpływ na rezygnację z pomysłu wprowadzenia zakazu hodowli tych zwierząt w Polsce.

1) <https://www.fureurope.eu/fur-society/open-farms/>

2) <http://welfur.pl/>

W ramach konsultacji społecznych Stowarzyszenie Otwarte Klatki przedstawiło wówczas szereg uwag do projektu rozporządzenia. Między innymi argumentowaliśmy, że proponowane wprowadzenie podwójnego ogrodzenia jest niewystarczające i nie przyczyni się w skuteczny sposób do ograniczenia liczby norek uciekających z ferm. To prawda, że norki i tchórze uciekają z ferm tworząc podkopy

pod ogrodzeniem, czemu miały - i mogłyby - zapobiegać opisane w projekcie zabezpieczenia. Jednak nie zostały uwzględnione środki uniemożliwiające zwierzętom wspinanie się i uciekanie z fermy przez płot - to kolejna droga ucieczki norek i tchórzy z ferm futrzarskich, która została opisana w licznych publikacjach naukowych<sup>3</sup>. Z naszych rozmów przeprowadzonych z pracownikami ferm wynika,

3) M.in.: N. Dunestone, *The Mink*, London 1993, D.W. Macdonald, L.A. Harrington, *The American mink: the triumph and tragedy of adaptation out of context*, "New Zealand Journal of Zoology" (2003), vol. 30, nr 4, M. Bartosiewicz, A. Zalewski, *Phenotypic variation of an alien species in a new environment: the body size and diet of American mink over time and at local and continental scales*, "Biological Journal of the Linnean Society" (2012), nr 105.



Szkody czynione przez norki są systematycznie zgłaszane przez właścicieli gospodarstw sąsiadujących z fermami. (Fot. materiały interwencyjne / Stowarzyszenie Otwarte Klatki)

że norki uciekające zwłaszcza w okresie uboju i krycia, korzystają z tuneli wykopanych przez szczury, które przekopują się pod płotem a nawet przegrzają się przez beton.

W Polsce norka amerykańska do dziś nie została wpisana na listę gatunków inwazyjnych, mimo że stwarza realne zagrożenie m.in. dla ptaków

w okresie lęgowym, w tym rzadkich gatunków gniazdujących na terenach parków narodowych. Obok stale ocieplającego się klimatu i postępującej degradacji środowiska, pojawianie się w ekosystemach gatunków obcych stanowi jeden z głównych czynników negatywnie oddziałujących na stabilność gatunkową zwierząt wolno żyjących<sup>4</sup>.

### **3. Norka amerykańska w Polsce - zagrożenie dla bioróżnorodności**

Pierwsze informacje na temat obecności norki amerykańskiej w Polsce pochodzą z końca lat 20. XX wieku, jednak dynamiczny rozwój hodowli przypada dopiero na koniec lat 90. W 1998 r. produkowano 200.000 skór rocznie. W 2011 r. ich liczba wzrosła do 4,9 miliona, co stanowiło 9% światowej produkcji skór z norek<sup>5</sup>. Kolejny wzrost nastąpił na przełomie 2012 i 2013 roku w wyniku wprowadzenia zakazu hodowli norek w Holandii, czego skutkiem było przeniesienie wielu tamtejszych inwestycji do Polski.

Obecnie większość nowoczesnych, przemysłowych ferm usytuowana jest w województwie wielkopolskim, zachodniopomorskim i lubuskim. Polscy i zagraniczni inwestorzy występują o kolejne zgody na rozbudowę ferm lub rejestrują kilka, a nawet kilkadziesiąt mniejszych działalności na tym samym terenie ze wspólnym ogrodzeniem. W ten sposób hodowcy starają się uniknąć przedstawiania raportu środowiskowego. Wymóg raportowania obejmuje fermy o obsadzie przekraczającej 24 tysiące zwierząt (60 DJP) oraz fermy o obsadzie ponad 16 tysięcy



*Norka amerykańska w środowisku naturalnym.*

zwierząt (40 DJP), jeśli usytuowane są w odległości mniejszej niż 100 metrów od zabudowań.

Dynamiczny rozwój hodowli norki amerykańskiej w Polsce na przełomie XX i XXI wieku idzie w parze z rosnącą liczbą doniesień na temat osobników dziko żyjących. Norki uciekające z ferm szybko rozmnażały się na wolności. W Polsce pierwsze przypadki występujących na wolności norek amerykańskich zbiegłych z ferm zarejestrowano już w latach 50. XX wieku, choć wówczas nie tworzyły jeszcze dziko żyjących populacji<sup>6</sup>. Do początku lat 90. norka amerykańska występowała już na całym

4) Y. Melero i inni, *Evaluating the effect of American mink, an alien invasive species, on the abundance of a native community: is coexistence possible?*, "Biodiversity and Conservation" (2012) vol. 21.

5) Zob. A. Zalewski, M. Brzeziński, *Norka amerykańska. Biologia gatunku inwazyjnego*, Białowieża 2014.

6) A.L. Ruprecht i inni, *Występowanie norek (Mammalia: Mustelidae) w Polsce*, "Przegląd Zool" 1983, nr 27.

obszarze północnej i północno-wschodniej Polski. Jej pojawienie się na zachodzie kraju pod koniec lat 90. zbiegło się w czasie z gwałtowną rozbudową ferm na tych terenach. Badacze ekspansji tego gatunku w Polsce wskazują, że norka amerykańska zasiedla obecnie większą część kraju, choć w niektórych obszarach południowej Polski w ogóle nie występuje<sup>7</sup>.

Wolno żyjące norki amerykańskie były wyłapywane, by ograniczyć ich wpływ na kolonie lęgowe ptaków wodno-błotnych, stosowane były także inne zabezpieczenia, takie jak budki lęgowe<sup>8</sup>. W trakcie badań genetycznych i analiz użębienia przeprowadzonych u odłowionych ze środowiska osobników naukowcom udało się ustalić, że 17% z nich pochodziło z ferm lub było ich potomkami w pierwszym pokoleniu. Proporcje występowania zwierząt urodzonych na fermach wyglądały odmiennie na obszarach sąsiadujących z hodowlami, gdzie uciekinierzy stanowili nawet 55% populacji<sup>9</sup>.

Zależność między liczbą nerek hodowanych na fermach na danym obszarze, a liczbą uciekinierów jest stabilna i jasno pokazuje, że niezależnie od stosowanych na fermach zabezpieczeń ucieczki zwierząt są zjawiskiem powszechnym i niemożliwym do powstrzyma-

nia. Profesor Andrzej Zalewski, dyrektor Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży, zwrócił uwagę, że podjęcie działań zmierzających do ograniczenia liczebności norki przynajmniej na niektórych cennych przyrodniczo terenach ma sens o tyle, o ile daje szansę w miarę trwałego powodzenia. Jego zdaniem rozwijająca się w Polsce hodowla nerek stwarza realne niebezpieczeństwo ciągłego wydostawania się na wolność kolejnych zwierząt, a skuteczne zapobieganie temu zjawisku jest niemożliwe. Częściowym rozwiązaniem, według Zalewskiego, jest ograniczanie liczebności poprzez polowanie lub chwytanie uciekinierów, jednak takie działania, by były istotne, musiałyby być prowadzone permanentnie<sup>10</sup>.

Odmienne zdania są reprezentanci przemysłu futrzarskiego, którzy utrzymują, że ucieczki zwierząt z ferm w ogóle nie mają miejsca. Według dr Stanisława Łapińskiego z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie ucieczki nerek z ferm są mitem, ponieważ obowiązujący system podwójnych ogrodzeń całkowicie uniemożliwia zwierzętom przedostanie się do środowiska. Podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Jakubowski, dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych prze-

## 105 mln € rocznie



**Na tyle wycenia się straty powodowane przez norkę amerykańską w Unii Europejskiej**

(Źródło: Raport ZOBSiE, Wpływ ekonomiczny branży hodowli zwierząt futerkowych na gospodarkę Polski, 2014, s. 26.)

7) A. Zalewski, M. Brzeziński, dz. cyt.

8) E. Komar, A. Zalewski, *Wpływ inwazji ssaków drapieżnych na populacje ptaków wodnych w parkach narodowych*. w: *Ekologia i wpływ na środowisko gatunków inwazyjnych*, red. Ł. Ulbrich, W. Jankow, A. Zalewski, K. Wypychowski, Chyrzyno 2014.

9) Zalewski i inni, *Multiple introductions determine the genetic structure of an invasive species population: American mink population in Poland*, "Biological Conservation" 2010, nr 143.

10) A. Zalewski, M. Brzeziński, dz. cyt.

konywał: “W tej chwili nie ma ucieczek norek, teren [ferm] jest w pełni monitorowany, teren jest zamknięty. (...) Natomiast, jeżeli chodzi o Parki Narodowe, to oczywiście był moment, kiedy norka atakowała i w Biebrzańskim Parku Narodowym, i w Narwiańskim. W tej chwili mamy współpracę z Parkami. Kupiliśmy im klatki żywołowne, sprzęt do usypiania. (...) Narwiański Park w tym roku odłowić 12 sztuk wiosną. My to wspieramy dlatego, żeby też pomóc przyrodzie. Hodowcy wspierają akcję poprzez swoje składki.”<sup>11</sup>

Obraz ucieczek zwierząt z ferm przedstawiony przez dr. Jakubowskiego nie jest spójny z wyceną strat powodowanych przez norki amerykańskie w Unii Europejskiej. Obecnie szacuje się, że jest to ok. 105 mln euro rocznie. Należy przy tym pamiętać, że Polska znajduje się na drugim miejscu w Europie pod względem liczby hodowanych norek amerykańskich, a co za tym idzie, ponosi znaczną odpowiedzialność za straty powodowane przez ucieczki zwierząt z ferm.

#### **4. Kontrole przeprowadzone przez Powiatowe Inspekcje Weterynaryjne**

Na początku września tego roku wystąpiliśmy do Inspekcji Weterynaryjnych z prośbą o udostępnienie informacji na temat liczby ferm norek znajdujących się na terenach poszczególnych powiatów i kontroli przeprowadzonych na tych fermach w okresie od dnia 1 lipca 2018, tj. od momentu, kiedy w świetle nowych przepisów wszystkie fermy powinny mieć podwójne ogrodzenie.

Do końca listopada otrzymaliśmy odpowiedzi z 216 Powiatowych Inspekcji Weterynaryjnych. Są to więc dane niepełne, bowiem nieuwzględniające wszystkich istniejących hodowli, jednak wystarczające do zobrazowania skali nieprzestrzegania przez hodowców omawianych uregulowań prawnych. Także rejestr hodowli zwierząt futerkowych udostępniony na stronie Głównej Inspekcji Weterynaryjnej uniemożliwia wyszczególnienie dokładnej liczby

ferm norek, ponieważ nie wszystkie jednostki powiatowe udostępniają w nim informacje na temat gatunków hodowanych zwierząt.

W 2013 r. przygotowując raport “Drapieżny biznes” podaliśmy w oparciu o rejestr GIW minimalną liczbę 336 zarejestrowanych ferm norek. Rok później, posługując się tym samym rejestrem, autorzy opracowania naukowego poświęconego inwazyjności norki amerykańskiej wskazali już na istnienie 361 ferm<sup>12</sup>. Według informacji pozyskanych przez nas w 2018 r. z 216 Powiatowych Inspekcji Weterynaryjnych<sup>13</sup> na dzień dzisiejszy działa w Polsce 405 ferm norek. Najwięcej hodowli znajduje się w województwie wielkopolskim (152 fermy), zachodniopomorskim (48), mazowieckim (38), lubuskim (33), pomorskim (29), podlaskim (17) i śląskim (11).

---

11) Zapis przebiegu posiedzenia komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z dnia 09 listopada 2017.

12) Zalewski, Brzeziński 2014

13) Pozostałe jednostki nie odpowiedziały na wysłane zapytania albo udzieliły niepełnych odpowiedzi, uniemożliwiających opracowanie i włączenie do raportu.



## **Niemal połowa ze wszystkich skontrolowanych przez Inspekcję Weterynaryjną hodowli norek nie miała wymaganych zabezpieczeń mających ograniczać ucieczki zwierząt.**

### **4.1 Kontrole Powiatowych Inspekcji Weterynaryjnych przeprowadzone na fermach między 1 lipca a 31 października 2018 r.**

Od 2012 r., zgodnie z poleceniem Głównego Lekarza Weterynarii, powiatowi Lekarze Weterynarii mają obowiązek przeprowadzania corocznych kontroli na wszystkich fermach zwierząt futerkowych. Według Hanny Kostrzewskiej, zastępcy dyrektora Departamentu Weterynarii i Bezpieczeństwa Żywności, w roku 2015 na fermach futrzarskich przeprowadzono łącznie 2117 kontroli, a rok później 1824 (przy uwzględnieniu ponad 600 aktywnych ferm wykazanych w rejestrze GIW). Zdaniem Kostrzewskiej, z roku na rok spada liczba nieprawidłowości na kontrolowanych fermach. W 2015 r. udokumentowano ich 713, a rok później już tylko 295. Według opinii resortu rolnictwa, ten stan rzeczy potwierdza, że „przestrzeganie przepisów weterynaryjnych i respektowanie norm, które wynikają z przepisów o ochronie zwierząt, jest w chwili obecnej zadowalające, nawet można byłoby powiedzieć, że całkiem dobre.”<sup>14</sup>

Z danych uzyskanych przez Otwarte Klatki od powiatowych lekarzy weterynarii wynika, że od początku lipca do końca października br. przeprowadzono w sumie 48 kontroli (na 405 ferm). Najmniej kontroli przeprowadzono w województwach, w których koncentracja dużych, przemysłowych ferm jest największa.

W województwie wielkopolskim Inspekcje Weterynaryjne przeprowadziły kontrole na 8 z 152 zarejestrowanych ferm, w zachodniopomorskim na 1 z 48, w mazowieckim na 2 z 38, a w lubuskim na 2 z 33.



### **Zaledwie 8 (ze 152)**

*Tyle ferm skontrolowała Powiatowa Inspekcja Weterynaryjna w województwie wielkopolskim.*

Przykładowo, w województwie kujawsko-pomorskim 5 z 7 sprawdzonych ferm nie posiadało podwójnego opłotownia, w pomorskim 4 z 4, w śląskim 3 z 3. Według informacji przekazanych nam przez Powiatowe Inspekcje Weterynaryjne, stan zabezpieczeń wygląda nieco lepiej w województwie podlaskim, gdzie wykazano zaledwie jedną fermę nie spełniającą wymogów w zakresie podwójnego opłotowania spośród 8 skontrolowanych. Podobnie w województwie dolnośląskim - według danych Inspekcji tylko jedna z 6 skontrolowanych ferm była nie prawidłowo zabezpieczona. Jednakże z posiadanych przez nas materiałów śledczych wynika, że co najmniej jeden z właścicieli ferm w powiecie trzebnickim nie zastosował się do wymogów, co nie zostało to odnotowane przez inspektorów. W województwie wielkopolskim wykazano zaledwie 1 nieprawidłowo opłotowaną fermę. Przypomnijmy jednak, że skontrolowano tam

14) Zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji z dnia 26 października 2017.



zaledwie 8 ze 152 ferm.,. Statystyka w oparciu o dane z kontroli przeprowadzonych przez Otwarte Klatki na większej liczbie ferm w tym

województwie przedstawia się dla hodowców mniej korzystne.

## **5. Stan zabezpieczeń ferm nerek udokumentowany przez Otwarte Klatki**

Na podstawie materiałów zebranych na fermach udało nam się wyróżnić kilka dominujących typów ogrodzenia. Rozporządzenie wyraźnie mówi o konieczności zabezpieczenia terenu fermy podwójnym, trwałym ogrodzeniem, przy czym jedno z ogrodzeń powinno być wykonane z litego materiału bez szczelin i mieć wysokość co najmniej 2 m, a drugie z siatki lub innego materiału odpornego na przegryzienia. Ogrodzenie powinno być wkopane w podłoże na co najmniej 50 cm na całej długości.

### **5.1 Typy ogrodzeń stosowane na polskich fermach nerek**

#### **Pojedyncze opłotowanie: betonowe**



*Ferma w Strzelcach (woj. kujawsko-pomorskie)*



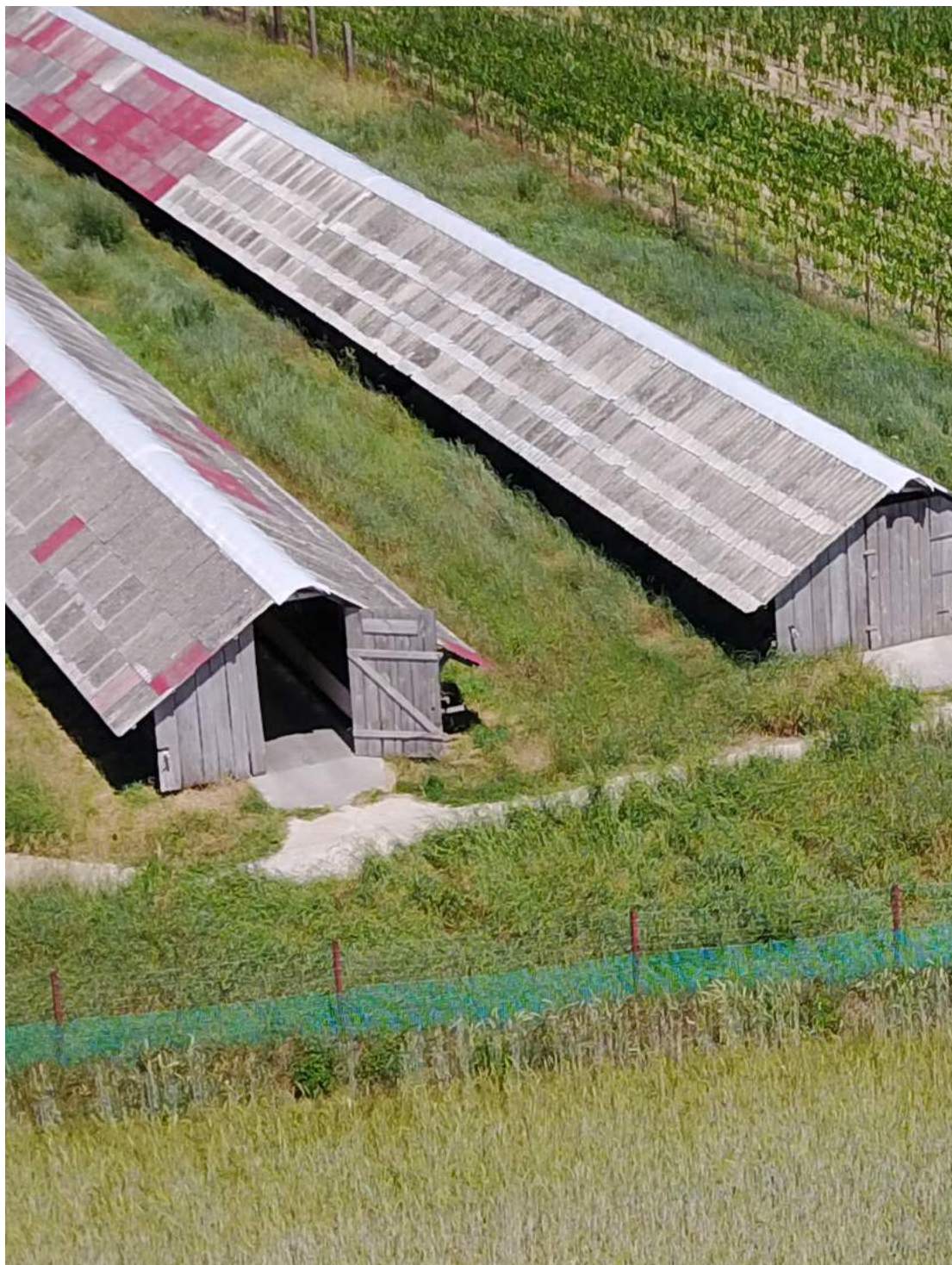
*Ferma w Lipowcu (woj. wielkopolskie)*

*Pojedyncze opłotowanie: drewniane*



*Ferma w Warszowie (woj. pomorskie)*

*Pojedyncze oplótowanie: siatka*



*Ferma w Zieleniu (woj. wielkopolskie)*

**Przykłady podwójnego, ale nieszczęsnego opłotowania:**



*Ferma w Lublińcu (woj. śląskie) - opłotowanie nie jest osadzone w podłożu, miejscami nawet 20 cm nad powierzchnią.*

*Przykłady podwójnego, prawidłowego opłotowania:*



*Ferma w Chodzieży (woj. wielkopolskie) - podwójne betonowe ogrodzenie*



*Ferma w Czarnej Wsi (woj. wielkopolskie), - podwójne ogrodzenie z siatki prawidłowo wkopanej w ziemię oraz jednolite betonowe.*

**101**

## ***Spośród 131 skontrolowanych przez nas ferm, aż 101 nie posiadało wymaganego podwójnego ogrodzenia.***

Zdecydowana większość hodowli otoczona jest pojedynczym betonowym lub blaszanym płotem. W nielicznych przypadkach spotkaliśmy się z fermami ogrodzonymi jedynie siatką lub drewnianym płotem, często nieszczelnym. Hodowcy powszechnie stosują drugi, wewnętrzny płot z siatki, jednak nie jest ona wkopana w podłoże, a więc nie stanowi przeszkody dla zwierząt.

### ***6. Wyniki kontroli Otwartych Klatek***

W toku przeprowadzonej kontroli zabezpieczeń udało nam się wykazać, że do obowiązku podwójnego opłotowania ferm nie stosują się zarówno małe, "rodzinne" fermy, jak i te nowoczesne, prowadzone przez dużych, często zagranicznych inwestorów. Nawet w przypadku ferm podwójnie opłotowanych nie odnotowaliśmy wielu przypadków stosowania przez hodowców tzw. pułapek żywiołowych, które powinny być umieszczone w rogach wewnętrznego ogrodzenia.



*Fermy niespełniające rozporządzenia o podwójnym opłotowaniu ferm norek (w nawiasie podana liczba skontrolowanych ferm przez inspektorów Stowarzyszenia Otwarte Klatki w okresie od czerwca do listopada 2018 r.).*

## 7. Podsumowanie

W niniejszym raporcie przedstawiliśmy wyniki kontroli przeprowadzonych na 131 z 629 aktywnych ferm zwierząt futerkowych. Liczba 101 nieprawidłowości na 131 fermach dotyczy wyłącznie braku infrastruktury mającej przeciwdziałać uciezkom zwierząt. W obliczu tych danych należy wyciągnąć wniosek, że rozporządzenie nakazujące stosowanie podwójnego opłotowania ferm, mimo iż zgodne z systemem certyfikacji stworzonym przez sam przemysł futrzarski, jest ignorowane przez większość hodowców. Niewystarczający okazał się także okres przejściowy dla ferm, które wymagały modernizacji. Powyższe poddaje w wątpliwość sens wprowadzania nowych uregulowań, które jedynie pozornie mają świadczyć o zainteresowaniu hodowców polepszeniem warunków hodowli i ochrony środowiska. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że “kompromisowe” rozwiązania zaproponowane przez hodowców miały na celu jedynie wyciszenie dyskusji na

temat zagrożenia, jakim są uciezki ekspansywnych gatunków zwierząt fermowych. Dodatkowo, jak wykazaliśmy we wstępie, wprowadzenie podwójnego opłotowania w istocie nie ogranicza uciezek tych zwierząt. Obok problemów związanych z dobrostanem zwierząt na fermach i zanieczyszczeniem środowiska oraz uciążliwości ferm dla społeczności lokalnych, zagrożenie bioróżnorodności to kolejny argument na rzecz wprowadzenia całkowitego zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Polsce.

